

www.tvp.pl/janda

KRYSTYNA JANDA W SIECI

XXI wiek zadomowił się w TVP. Wczoraj – ulubiona gwiazda na ekranie, dziś – rozmowa z nią w Internecie. To niebywała frajda móc bezpośrednio, na gorąco przekazać aktorce swoje odczucia, refleksje, pytania. W pierwszej Internetowej Kafejce Artystycznej gościła Krystyna Janda, która poprzedniego dnia grała główną rolę w Teatrze TVP, w sztuce „Okruchy czułości”.

Witam pierwszą damę filmu polskiego – powiedział otwierając kafejkę Zygmunt Kościelski, jej pomysłodawca. – Będą w niej gościć wszyscy wielcy artyści współpracujący z TVP.

Przez dwie godziny Krystyna Janda nie wstawała od komputera i odpowiedziała stu osobom. Z tej wyjątkowej gratki skorzystało tysiąc internautów. – *Uwielbiam komputer, widzę wielką przyszłość w Internecie, który stwarza nieprawdopodobne możliwości* – wyznała aktorka. – *Jest to zupełnie inny kontakt z widzami, który fascynuje mnie i bawi.*

O CO SERFERZY PYTALI KRYSTYNĘ JANDĘ?

ŁUKASZ: Jaki film uważa Pani za swój najlepszy?

– „Przesłuchanie” Ryszarda Bugajskiego

M.Z.: Z kawiarni internetowej korzystam drugi raz, po raz pierwszy rozmawiałem z Marianne Faithfull. We wcześniejszych „Okruchach miłości” znalazłem wiele odniesień do Marianne. (...) Jak przygotowywała się Pani do tej roli?

– Przygotowywałam się do tej roli jak

do innych, do „Callas” czy „Marleny”, starając się poznać ich życie i twórczość. Bardzo lubię, jak Marianne śpiewa. Nigdy się z nią nie kontaktowałam, nie wiem, czy miałabym odwagę.

J.J.: Która z ról była dla Pani największym wyzwaniem?

– „Człowiek z marmuru”, wszystko potem było łatwe.

MECHANIK: Jak sprawuje się Pani scenie?

– Drogi Mechaniku, rozbiłam go dawno, a raczej mój mąż. Teraz jeżdżę meganem-coupe, żółtym, i go uwielbiam, z powodu dwulitrowego silnika.

J 23: Moja koleżanka przyjeżdża ze Stanów w czerwcu specjalnie, aby Panią zobaczyć na żywo. Gdzie jest to możliwe?

– W czerwcu nigdzie. Zaraz wyjeżdżam na wakacje. Dwa tygodnie temu wróciłam z Chicago, gdzie grałam „Callas”. Niech koleżanka pocze-ka, jesienią znów będę grać w Stanach, tym razem chyba „Marlenę”. (ek)

